

ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Wychodzi 3 razy w tygodniu.

Adres: Redakcji i Administracji
NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja Nr. 1.
Telefon Nr. 16.

CZYNNY CODZIENNIE z wyjątkiem świąt
od godz. 12 do 14 i od 16 do 17.

CENA PRENUMERATY miesięcznie . 2.40

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 40 gr., w tekście (przed k. oniką) 50 gr., za tekstem 20 gr. za milimetr jed. rozszpaltowy, d. obne za wyraz 10 gr., posady i prace poszukiwane po 5 gr. za wyraz. Fantazynie i tabele o 50% drożej.

Z NASZEGO STANOWISKA

Trudno jest oceniać wypadki doby obecnej. Niema bowiem państwa któreby przeżywało tak skomplikowane warunki bytu jak Polska. W czasach zaborczych terytorja polskie rozwijały się w warunkach zgola odmiennych. I jeśli zachodnie dzielnice Pomorza, Poznańskie i Śląsk cały swój wysiłek musiały kierować na obronę gospodarczego stanu posiadania — b. kongresówka i dzisiejsze Kresy musiały walczyć o dobra idealne prawo do polskości — to Małopolska — korzystała z pełni praw obywatelskich będąc opóźdżoną pod względem gospodarczym. Te trzy systemy rządzenia musiały wywrzeć odpowiedni wpływ i na strukturę i sposób myślenia tych społeczeństw.

Dzisiaj gdy wszystkie trzy dzielnice zostały zjednoczone w jedną całość nic dziwnego — że sposób pojmowania patriotyzmu był różny — że braku polskiej racji stanu, która by rozbieżne poglądy zespoliła istworzyła jedną wielką ideę państwową polską. — Przed państwem powstającym z gruzów, na terenach tak gruntownie Wielką Wojną zniszczonych, że w wielu miejscowościach kamień na kamieniu nie pozostał — stały problemy niezmiernie trudne, problemy których państwa w znacznie lepszych warunkach znajdujące się jeszcze rozwiązać nie potrafiły. — Problemy te musiały być rozwiązane natychmiast bo wszystko groziło katastrofą a życie w swym biegu nie mogło się zatrzymać aby dać czas do namysłu. —

A wszystko to działo się w atmosferze powojennej psychozy zniszczenia — życia z dnia na dzień — bez troski o przyszłość i skutki. — Nic też dziwnego że wszystko, co w tym okresie było zrobione, nosiło piętno tymczasowości, doraźności. — Równocześnie zaś zarówno na zachodzie jak i na wschodzie usiłowano rozwiązać problem ustroju państwowego w sposób zgola odmienny od dotychczasowych systemów ustrojowych. — Nic też dziwnego, że prądy te przenikały i do Polski — a nie było człowieka któryby znanemu społeczeństwu wskazał drogę rozwoju i naprawy stosunków. — I trzeba było zbrojnego czynu Marszałka Piłsudskiego w maju 1925 roku, aby wstrząsnąć sumieniem społeczeństwa, odrzucić wszystko to, co jest zgniłe zle i martwe i wytknąć państwu polskiemu nowe drogi rozwoju.

I choć w niejednym jeszcze umyśle tkwi żal za przelaną w tym czasie krew na ulicach Warszawy to jednak podkreślić musimy że za cenę tej krwi Państwo polskie zostało powstrzymane od upadku — od ostatecznej ruiny, do której z zawrotną szybkością zmierzało. —

Dzisiaj już mając za sobą okres półtorarocznej pracy rządu Marszałka Piłsudskiego — z łatwością przychodzi nam analizować wypadki i oceniać ich wartość, bo widzimy, że krew przelana na ulicach Warszawy nie poszła na marne — że ofiara ta przyniosła stokrotne plany zarówno w dziedzinie gospodarczej jak

w polityce zagranicznej gdzie państwo Polskie zyskuje coraz bardziej na znaczeniu.

Wypadki majowe były więc punktem zwrotnym w rozwoju państwa. Stworzona została przedewszystkiem polska racja stanu w myśl hasła ongiś wypisywanych na sztandarach powstańców „Za naszą włość i waszą” — Te hasła ongiś tak żywotne, za które krew obficie się lala — dziś zamieniły się w czyn. Państwo Polskie pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego staje się ostoją wszystkich uciskanych, którzy tu opiekę i spokój znaleźć mogą. —

Rokowania z Litwą

Według otrzymanych przez nas wiadomości z Rygi, odpowiedź premiera Waldemarsa na notę polską, proponującą podjęcie rokowań w końcu b. m. w Rydze, nie jest jeszcze ustalona i z tego powodu powrót p. Tarnowskiego z Kowna może uleść zwolce. Trudności powstały

zwłaszcza w związku z tendencją rządu litewskiego do uchylenia się od rozmów na temat ruchu pogranicznego. Z litewskich kol wojskowych wysuwany jest zarzut, że ruch pograniczny może osłabić stan bezpieczeństwa na granicy litewsko-polskiej.

Niemcy o stosunkach polsko-sowieckich

BERLIN, 16. I. (ATE). „Vossische Ztg.”, komentując propozycje urzędowego organu „Izwiestij”, dotyczące wznowienia rokowań handlowych polsko-sowieckich, pisze, iż odpowiadają one coraz silniejszym tendencjom, zmierzającym do wyrównania stosunków międzynarodowych Rosji sowieckiej z państwami europejskimi. „Izwiestja” zwracają uwagę, że życzenia Polski do traktatu handlowego, wyrażonem w ostatnim przemówieniu ministra Zaleskiego, ponieważ unormowanie stosunków państw wschodnich do Sowietów są wstepnym warunkiem stworzenia równowagi w Europie Wschodniej. „Vossische Ztg.” zwraca jednak uwagę, iż „Izwiestja” nie wypowiadają się wyraźnie, czy strona rosyjska zamierza w dalszym ciągu bronić pos-

tulatu, iż równoległe z układem gospodarczym nastąpić musi podpisanie paktu neutralności. W kierujących kolach moskiewskich, które obostają zasadniczo przy utrzymaniu związku pomiędzy traktatem handlowym, a paktem gwarancyjnym istnieje — zdaniem „Vossische Ztg.”, gotowość zrezygnować dla celów praktycznych w promizoryznej formie, z dawnej taktyki i dojść do gospodarczego porozumienia z Polską. Tendencja ta wynika z potrzeby stworzenia uregulowanych i spokojnych stosunków z sąsiadami w epoce dość ciężkiej sytuacji gospodarczej. Na taki stosunek wpływa w powaenym stopniu odprężenie między Polską i Niemcami. W tym stanie rzeczy artykuł „Izwiestja”, pisze „Vossische Ztg.”, ma specjalne znaczenie.

Gdy Bóg chce kogo pokarać przedewszystkiem mu rozum odbiera Litwa odrzuca rokowania pokojowe z Polską

Rząd litewski p. Waldemarsa doręczył odpowiedź na notę polską ministra Zalewskiego zawierającą propozycje wszczęcia rokowań pokojowych — w której — w sposób perfidny uchyła się od zobowiązań przyjętych przez p. Waldemarsa, wobec Marsz. Piłsudskiego w Genewie podjęcia rokowań pokojowych.

Nota zawiera zarzuty z którymi p. Waldemaras nie miał odwagi wystąpić w Genewie wobec Marszałka Piłsudskiego.

Krok Litwy potwierdza stare przysłowie, kogo Pan Bóg chce pokarać najpierw mu rozum odbiera.

Nauczycielstwo pow. Nowogródzkiego za współpracą z rządem Marszałka Piłsudskiego.

W niedzielę dnia 15. bm. odbył się zjazd nauczycieli szkół powszechnych na którym również licznie byli reprezentowani pracownicy umysłowi innych kategorii, który postanowił popierać energicznie akcję wyborczą

Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego. Zebrani wyłonili Komitet, który wejść ma w porozumienie z innymi ugrupowaniami — celem utworzenia wspólnego Komitetu Wyborczego.

Wspaniała manifestacja drobnych rolników na cześć Marszałka Piłsudskiego

W ubiegłą niedzielę odbył się w Nowogródku liczny zjazd drobnych rolników z całego powiatu, na który przybyli w znacznej liczbie również Białorusini. Wszyscy zebrani podczas przemówień ilustrujących dotychczasowe sukcesy rządu Marszałka Piłsudskiego. Wznosili na cześć Marszałka okrzyki

„Niech żyje”, opowiadając się jednomyślnie za poparciem tych ugrupowań które staną do współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego.

Entuzjazm jaki panował na zebraniu jest dowodem jaką popularnością cieszy się Rząd Marszałka Piłsudskiego w sferach włościańskich.

Czytajcie,
prenumerujcie,
jednajcie czytelników
dla Życia Nowogródzkiego



37851

ZARZĄD S. O. P. OBRADUJE nad podniesieniem kultury sadów i pszczelnictwa

Dnia 29 grudnia 1927 r. odbyło się posiedzenie Zarządu Sekcji Ogrodniczo-Pszczelniczej przy Z. K. R. w Nowogrodzku w obecności: p. T. Mazurka—prezesa S. O. P., p. E. Gossówny, p. D. Owczynnikowa, p. Strumilli, p. Zarządu, p. Grodzickiego—prezesa O. Z. K. R., p. W. Romanskiego, p. Zarządu O. Z. K. R., p. L. Lwowa—agronoma Sejmikowego, p. J. Dabrowskiego—instr. hodowl. W. Z. K. R. p. W. Suszy—instr. roln. O. Z. K. R. p. Z. Bankiewiczówny—instr. ogrodn. pszczeln. Sekcji O. P. i p. M. Białkowskiego—instr. ogrodn. pszczeln. Woj. Zw. Kół. Rolniczych.

Po przyjęciu do wiadomości protokołu z ostatniego zebrania, wysłuchano sprawozdania z działalności za m-c grudzień p. Z. Bankiewiczówny, oraz planu pracy na przyszłość. Jak widać ze sprawozdania S.O.P. brała czynny udział przez swoją instr. w kursach ogólnorolniczych organizowanych na terenie powiatu, i że rolnicy wykazują specjalne zainteresowanie się temi działaniami gospodarstwa rolnego. S. O. P. brała udział w Zjeździe delegatów Sekcji Ogrodn. Pszczeln. woj. Nowogrodzkiego, który odbył się 4. XII 27 r. w Nowogrodzku na którym z ramienia S.O.P. byli p. Grosówna, p. T. Mazurek, p. D. Owczynnikowa i p. Z. Dzan, zaś instruktorem p. Z. Bankiewiczówna na tymże zjeździe wygłosiła referat na temat „Hodowla jedwabników”. Uporządkowana została biurowiska S.O.P., załatwiono kilkadziesiąt spraw i interesantów, przyjęto kilku nowych członków i robiono przygotowania do najbliższych kursów ogrodn. pszczeln. mających się odbyć w Korczalich od dn. 29. I. do 1. II 28 r. (cztery dni) i w Lubczy od dn. 5. II do 8. II 28 r. (cztery dni), uruchomiono także bibliotekę fachową S. O. P. z której korzysta narazie kilku czytelników.

P. Z. Bankiewiczówna przedstawiła swój plan pracy na dalszy okres i na najbliższą przyszłość, w planie swej pracy przewiduje działalność w dziedzinach: sadownictwa, szkółkarstwa, warzywnictwa, nasiennictwa, kwaciarstwa, w znaczeniu ogrodnictwa ozdobnych przy zagrodach wiejskich, jedwabnictwa oraz dążyć będzie do wzmocnienia S.O.P. przez zjednoczenie jej członków. Praca będzie podzielona na teoretyczną, jak kursy, odczyty, pogadanki specjalnie zorganizowane lub. Kół w Roln., dalej lustracje gospodarstw pod względem ogrodn. pszczeln., udzielanie porad na miejscu i wykonywanie pewnych prac, które wymagają specjalnej umiejętności, jak badanie gleby pod sady, planowanie sadów, sadzenie, cięcie drzew, opryskiwanie i t. p., także też prace specjalne wykonywane będą w innych dziedzinach. S. O. P. zajmować się będzie dostarczaniem drzewek i krzewów owocowych, uli, nasion, narzędzi, sztucznej weży i t. d. p. Z. Bankiewiczówna projektuje założenie pól doświadczalnych hodowli nasion warzyw, przy szkołach rolniczych w Niechmierzach i Kuszelewie oraz pasiek obserwacyjnych przy tychże szkołach, a także u p. J. Zdana i p. D. Owczynnikowa.

Przedstawiony plan pracy został całkowicie zaakceptowany z tym, że specjalny nacisk w pracy kładzie S. O. P. na opiekę nad nowopowstającymi sadami.

Sekcja Ogrodn. Pszcz. przy Z.K.R. w Nowogrodzku już od paru lat istnieje i poszczycić się może poważnym dorobkiem. Rozwój prac spowodował zaangażowanie specjalisty-instruktora, który będzie prowadził je. Jedną z poważnych bolączek S.O.P. jest brak fundusów na utrzymanie instruktora, spodziewać się jednak należy, że czynnik miarodajny jakim są Urząd Wojewódzki i Sejmik Powiatowy udzielając znaczenie rozwoju ogrodnictwa i pszczelnictwa na tym terenie przyjdą S. O. P. z pomocą finansową.

Poza temi sprawami Zarząd załatwił kilka spraw natury organizacyjnej, między innymi zdecydowano zwołać zjazd informacyjno-gospodarczy właścicieli ogrodnictwa i pszczelnictwa w tym terenie przyjdą S. O. P. z pomocą finansową. Poza temi sprawami Zarząd załatwił kilka spraw natury organizacyjnej, między innymi zdecydowano zwołać zjazd informacyjno-gospodarczy właścicieli ogrodnictwa i pszczelnictwa w tym terenie przyjdą S. O. P. z pomocą finansową.

Zasiłki dla celów doświadczalnych i hodowlanych.

Na poczet powyższych kwot Ministerjum przekazało już do dyspozycji Urzędu Wojewódzkiego 20.000 zł.

Zasiłek na cele hodowlane.

Ministerjum Rolnictwa przekazało do dyspozycji Urzędu Wojewódzkiego 1150 zł., jako zasiłek dla organizacji rolniczych na podniesienie hodowli.

Samorządy muszą bardziej intesywnie zająć się poprawą rolnictwa

Jednym z głównych zadań Sejmików, jako ciał samorządowych w myśl art. 7 Dekretu o tymczasowej organizacji powiatowej jest ochrona i rozwój rolnictwa. Mają to czynić Sejmiki bezpośrednio we własnym zakresie, lub przy pomocy istniejących organizacji rolniczych przez udzielanie im zasiłków. Dążąc do podniesienia rolnictwa całego powiatu, a przez to do powiększenia dobrobytu ludności, Samorządy muszą czynić starania, aby przy pomocy jaknajmniejszych затрат pieniężnych, drogą asygnowania odpowiednich sum i na odpowiednie cele, prace ich wykazała jaknajwiększe rezultaty, ludność zaś rolnicza osiągnęła z tego namacalniejsze korzyści i mogła ocenić to znaczenie, jakie mają Samorządy dla szerokiego ogółu rolników w dziedzinie pracy gospodarczej.

Przy układaniu planu prac Sejmików w dziedzinie podniesienia rolnictwa należy zwrócić w pierwszej kolejności uwagę na te działy pracy, które mają największe znaczenie dla rozwoju kultury rolnej, oraz podniesienia stanu gospodarczego wsi, rezultaty zaś tej pracy będą widoczne w czasie najbliższym. Pracę Samorządów w dziedzinie podniesienia rolnictwa można podzielić na kilka działów, obejmujących pewne gałęzie rolnictwa, oraz zorganizowane formy nabywania i zbytu produktów rolnych i materiałów niezbędnych dla rolnictwa, „jak również formy udostępnienia kredytu dla szerokiego ogółu rolników.

Praca Sejmików może być prowadzoną w działach produkcji i rolniczej, produkcji zwierzęcej i weterynaryj, oświaty rolniczej, melioracji i w dziedzinie spółdzielczości. W dziale produkcji roślinnej Sejmiki muszą ułatwiać ludności nabywanie zboża siewnego odpowiednich gatunków, oraz nabywanie i sprowadzanie nawozów „sztucznych, dopomagając instytucjom rolniczym, albo wspólnie prowadzić akcje zakładania poletek doświadczalnych i pokazowych z nawozami sztucznymi i odmianami zbóż, organizować punkty czyszczenia nasion i wypożyczenia maszyn, zakupując niezbędne narzędzia dla tych punktów na własny rachunek i lokując je przy organizacjach rolniczych lub spółdzielczych na wsi, organizować konkursy gospodarstw i premjować gospodarstwa, uznane za wzorowe, propagować prowadzenie rachunkowości i popierać materialnie instytucje prowadzące tak akcje, propogować uprawę roślin okopowych i pastewnych, prowadzić we własnym zarządzie, gdzie to jest możliwe, fermy wzorowe, jako ośrodki kultury rolnej, posiadające odpowiedni inwentarz i produkujące odpowiednie gatunki zbóż celem rozpowszechnienia wśród ludności, organizować wystawy—jarmarki nasion, układać plany organizacyjne gospodarstw wspólnie z instytucjami rolniczymi dla poszczególnych rejonów powiatu, opiekować się gospodarstwami nowopowstałymi w wyniku przeprowadzonych akcji komasacyjnej i parcelacyjnej.

Do tego działu należałoby odnieść prace Samorządu nad podniesieniem ogrodnictwa i pszczelnictwa. Praca ta musi polegać na zakładaniu szkoleń drzew owocowych we własnych ośrodkach kulturalnych, na popieraniu zakładania tych szkoleń przez instytucje rolnicze, szkoły i prywatne osoby, na propagowaniu zakładania sadów i pasiek, przeważnie w gospodarstwach nowopowstałych na zakładaniu sadków wzorowych i pasiek, na ułatwianiu ludności nabywania ulepszonej uli i sztucznej weży, na organizowaniu specjalnych kursów ogrodniczo—pszczelniczych, na organizowaniu pól pokazowych z uprawą warzyw, na propagowaniu uprawy roślin miododajnych, na pośredniczeniu w nabywaniu i sprowadzaniu drzewek owocowych, ustalonych odmiann dla danego terenu, na materialnym popieraniu fachowych organizacji ogrodniczo pszczelniczych, „jak Sekcje

(c. d. n.)

O metodach pracy zawodowych instruktorów gospodarstwa wiejskiego.

Pierwszymi zawodowymi instruktorami byli p. A. Piątkowski i p. J. Kawecki, którzy zaangażowani zostali przez Wydz. Kół. Poln. C. T. R. w roku 1907. Oczywiście praca instruktora prowadzona była przedtem i wówczas przez steryżny zespół wybitnych działaczy społecznych, lecz ci ostatni pracowali przeważnie bezinteresownie, traktując to zajęcie jako dorywczy pracę prowadzoną w miarę zbývającego czasu poza zajęciami stałymi.

Prace instruktorów podzielić można na trzy okresy: 1) agitacyjny, 2) metodyczny, 3) wspólny z kółkowicami mi, bądź osobami, którzy na terenie instruktor pracuje. W okresie pierwszym — agitacyjnym, instruktorzy, rekrutujący się zśród ludzi zawodowo wykształconych i specjalnie uzdolnionych w kierunku populatyzatorskiej, przyczem gorąco zwoleńców idei szerzenia postępu wśród rolników, starać się winni zainteresować zdoby-

ciem, wśród którego pracuje, to też nigdy nie powinien pozostawiać pytania bez odpowiedzi, lub odpowiedzieć, że nie wie. Jeżeli sam nie może udzielić dawałniczej odpowiedzi, to powinien skierować do odpowiedniego źródła (należy stanowczo wystrzeżać się udzielania mylnych informacji lub wskazówek, gdyż to podrywa autorytet instruktora).

Praca metodyczna następuje po pracy agitacyjnej i przygotowuje grunt do pracy realnej — metodycznej. Na pierwszy plan pracy agitacyjnej wysuwa się zabezpieczenie ciągłości pracy, co można zrobić jedynie przez prowadzenie jej nie jako zgóry narzuconej, ale jako wypływającej z samego społeczeństwa. W tym celu instruktor pracując winien czynić to tak, żeby nie on był na pierwszym planie, jako inicjator. Dla tych też względów (zabezpieczenia ciągłości pracy) należy przedewszystkiem dążyć do tworzenia placówek społecznych o charakterze oświatowym czyli w pierwszym rzędzie kółek rolniczych.

Pracę metodyczną rozpoczyna instruktor po dokładnym zorientowaniu się w stosunkach i warunkach miejscowych. Podczas swoich wyjazdów na teren powiatu (wyjazdów winien mieć najmniej 15 dni, w miesiącu winien przeprowadzić szczegółowe lustracje gospodarstw, pól, łąk, ogrodn. i t. p. informować się u miejscowych inteligentnych rolników o stosunkach rolniczych, kulturalnych, kredytowych, handlowych i przemysłowych. Ze swoich spostrzeżeń winien robić szczegółowe notatki, które służyć mu będą do scharakteryzowania stanu powiatu i ułożenia planu, pracy oraz metody wykonania.

Instruktor winien stale porozumiewać się z zarządem Z. K. R. i wspólnie z nim układać projekty i plany pracy, które dopiero po ostatecznym opracowaniu przez centralną organizację przy współdziałaniu specjalistów winien instruktor wcielić w życie.

Dla łatwiejszego prowadzenia pracy, Z. K. R. instruktorzy winni dążyć do stworzenia biura. To jest jedno z pierwszych zadań instruktora. Biuro w stosunku do ilości pracy prowadzonej winno początkowo przez instruktora, a przy jej rozwoju przez specjalnego kancelistę lub sekretarza.

Calokosztat pracy winien dzielić się na trzy zasadnicze działy: a) rolniczy który obejmowałby całokosztat rolnictwa, b) organizacyjny, który obejmowałby całokosztat okręgu, c) informacyjny, który służył wszelkim informacjami.

Z chwilą rozwoju pracy, należy dążyć do powoływania całego szeregu organizacji, które obejmowałyby poszczególne dziedziny życia gospodarczego wsi, Rolnictwo—Podniesienie kultury rolnej na wsi może się odbywać różnymi drogami, ale utarty sposób byłby następujący: instruktor robi lustracje gospo-

Co słycać nowego?



Dziś: Pawła.
Jutro: Weroniki.

Wschód słońca: 7:35
Zachód 4:15
Długość dnia 8 godz. 15 min.

Teatr i muzyka.

Kółko amatorskie „Przyjaciółki” wystawia w sobotę 21 stycznia, znakomitą komedję Grzymala-Sieleckiego „Sublokatorka” — główna rola kreują padarewską i Masojcówną i panowie Cis i Ruszczyk — Powodzenie sztuki zapewnione.

Kinoteatr.

wyświetla—Wyspa zatopionych okrętów.

Zabawa taneczna.

Tow. Gimn. Sokół urządza w sobotę zabawę taneczną w salach „Ogniska” która niewątpliwie zgromadzi elitę naszego towarzystwa.

Zebrania i odczyty

Kurs sanitarny.

Zorganizowany przez Komitet Wojewódzki P.W.I.W.F. po przerwie świątecznej został wznowiony. Wykłady odbywają się w lokalu Gimnazjum państwowego o godz. 6:30 wieczorem z są prowadzone przez Dr. Maculewicza i Dr. Kuroczycką.

Kursy samorządowe

Dużą przeszkodą w rozwoju samorządu jest brak należytego uświadomienia i zrozumienia celów samorządu wśród radnych gminnych. Aby temu brakowi zapobiedz starosta slonimski p. Henszel zorganizował kursy samorządowe dla radnych gminnych, którzy mają możność zapoznać się na miejscu z pracą i zadaniami samorządów. Duża ilość zgłoszeń świadczy, że interesowani od dawna oczekiwali potrzeb takich kursów.

Zebranie Zarządu Zw. Instr. Gosp. Wiejsk. i Pracy Społecznej

Dnia 23 grudnia 1927 r. odbyło się zebranie Zarządu Związku Instruktorów Gospodarstwa Wiejskiego i Pracy Społecznej w Nowogrodzku. Zarząd rozpatrywał zgłoszone deklaracje 14 kandydatów na czł. Związku którzy zostali przyjęci. Następnie rozpatrywano kilka zażaleń członków w sprawach nienależnego traktowania ich przez instytucje w których pracują.

Postanowiono zwołać zjazd Instru ktorów woj. Nowogrodzkiego, przyczem zjazd tenogrganizować w porozumieniu z Wydz. Roln. Urzędu Wojewódzkiego. Postanowiono zwrócić się do członków Związku, aby wpłacili składkę za rok 1928 — najpóźniej do 1 lutego—28 r. (składka wynosił 12 rocznie).

Rozpatrywano odezwę p. A. Zacharskiego „Los byłych Instruktorów, przyjmując pod uwagę konieczność przysięcia z pomocą instruktorom, którzy utracili zdolności do pracy z powodu starości lub chorób, postanowiono wystąpić do Związku z propozycją specjalnego opodatkowania się na rzecz tych instruktorów.

Kierownictwo pól doświadczalnych będzie oddane w ręce dzielnych fachowców

Kierownictwo Pól Doświadczalnych w Hanusowszczyźnie ma objąć p. W. Beresiewicz, obecny kierownik Woj. T-wa Rolniczego, kierownictwo zaś Pól w Łazdunach prawdopodobnie obejmie p. Podhorski-Okolów, posiadający wyższe studia rolnicze i praktykę w Zakładzie Doświadczalnym w Poznanskiem.

Z życia towarzyskiego

Z Karnawatu. Jak się dowiadujemy dn. 1 lutego odbędzie się urządzony przez Zarząd „Ogniska” w salach własnych „Bal”, który niewątpliwie zgromadzi liczne sfery ziemianiskie oraz miejscowej inteligencji. Zwołaliśmy także odbędzie się jedną tajemnicę karnawałową, że 18 lutego. Zarząd Ogniska projektuje urządzić „Bal kostjumowy”.

Osobiste. Insp. Zw. Komunalny p. Piotr Typlik objął z dn. 1 stycznia b. r. urządowanie w urzędzie Wojewódzkim.

Wieczór Sylwestrowy w Ognisku

Ruchliwy Zarząd „Ogniska” urządził tradycyjne pożeganie starego i powitanie N. Roku. W pięknie i efektywnie udekorowanych salach Kasyńskich, Nieestety gościnne sale „Ogniska” okazały się za szcuple, tak że musiano wiele stolików wstawić w bocznych pokojach: Wieczór zaszczylił swą obecnością p. wicewojewoda Godlewski. Wśród wielu obecnych zauważyliśmy: pp. starostę Hryniewskiego, małżonkę dyr. Fryzendorfa, Dr. Do-

Koń na spacerze

Koń na spacerze. Niejaki p. Florjan Sobko z maj. Krossyn, będąc w Baranowiczach wstąpił na kilka „większych z pieprzem”, a konia z wozem zostawił na ulicy. Te „kilka większych” trwało tak długo, że konikowi nudziło się stać i poszedł do domu. Po drodze doszedł do wniosku, że bliżej będzie na przelaz i wdrapał się na nasymp kolejowy. Moment wybrał jednak nieodpowiedni, gdyż akurat w tym czasie przechodził pociąg i „trochę” zawadził konia zrzucając go z nasympu i rozbijając kompletnie wóz. Koń — najwidoczniej flegmatyk z usposobienia—spokojnie wstał, otrzą-

Zginął bez wieści

Zaginiony staruszek. Szczęśliwie pięć latni Demjan Czybyr, mieszkaniec wsi Końki, w gm. Darewskiej, w pow. Baranowickim wyjechał 2 ty-godnie temu do lasu po drzewo i dotychczas nie wrócił. Zachodzi przypuszczenie, iż staruszek zamarł w drodze.

Złodzieje grasują

Kradzieże. We wsi Bielkiewicz, w gm. Żyrmuńskich, w pow. Lidzkim z zamkniętej stodoly został skradziony koń wartości 350 zł. Stanowiczywłasność Józefa Szulgina. — We wsi Nowosiółki, w gm. Darewskiej, w pow. Baranowickim skradziono konia wartości 500 zł. będącego własnością Konstantego Nagórno.

Ostrożnie z ogniem

Pożary. W maj. Raduń, w pow. Lidzkim spłonął dom Antoniego Ma-celewicza wartości 5000 zł. Przyczyną pożaru była wadliwa konstrukcja komina. — We wsi Malojeły, w gm. Snowskiej, w pow. Nieświeżkim spłonęła stodoła ze zbożem wartości 3500 zł. stanowiąca własność Piotra, Mikolaja i Jana Drawicow.

— W Slonimie w domu przy ul. Brzegowej Nr. 8 zapalił się sadze w kominie. Dzięki natchem i energicznej interwencji Strazy Pożarnej pożar został umiejscowiony nie przynosząc żadnych strat. — We wsi Ogrodniki, w gm. Bakztańskiej, w pow. Wołozynskim spłonęło cale obejście Antoniego Rwdziewicza. Straty nie zostały ustalone. — Aleksandrowi Rudzińskiemu skradziono w maj. Suszniewo, w gm. Molczadkiej, w pow. Baranowickim rewolwer systemu Browning, Złodziej dotychczas nie został wykryty. — W m.ku Szczuczynie, skradziono mieszkańcowi wsi Kupy, w gm. Łudzkiej, w pow. Lidzkim — Stefanowi Rudzio konia z sankami i uprzężą wartości 500 zł.

Śmiertelne przejechanie

Śmiertelne przejechanie. W Motczadzi dostała się siedmioletniemu dziecku Bejla Jesielowskiego pod wóz powozony przez skarna Wsielubskiego. Mimo

Anglja mimo wysokiej kultury w dziedzinie uboju zwierząt rzeźnych stoi na dalszem miejscu.

Dziwić się należy, iż Anglja uważana za kolebkę higieny, nie postępuje ani na krok naprzód w kierunku higieny mięsa i dotychczas nie posiada ustawy, regulującej w sposób właściwy kwestję ogledzin mięsa.

Organizacja ogledzin mięsa w poszczególnych miastach Anglii zasadziła na ustawach gminnych. Mała ilość rzeźni publicznych, tolerowanie rzezi bydła w rzeźniach prywatnych, oraz ograniczone prawo oglądki mięsa uniemożliwiają należytą sprawność służby ogledzin mięsa, do której rząd angielski nie przywiązuje jeszcze ciągle większej wagi. Jedynym, czego dotychczas dokonano w zakresie higieny mięsa, jest ustanowienie napodstawie ustawy z 1875 r. t. zw. Public Health Act rewizji mięsa sprzedawanego w sklepach prywatnych na targach przez inspektorów zdrowia (ogładaczy laików) stosujących się do wskazań lekarzy służby zdrowia.

Anglja nie posiada ustawy, dotyczącej budowy urzędzeń rzeźni publicznych, oraz zakazującej bicia zwierząt w rzeźniach prywatnych, których w państwie znajduje się bardzo wielka ilość. W samym Londynie jest ich 660 i to w dziedzinach najbardziej zaludnionych. Na 1083 gmin do wojny światowej w 134 gminach znajdowały się rzeźnie publiczne, przeważnie nieodpowiednio urządzone. Nowocześnie urządzone rzeźnie znajdują się tylko w sześciu miastach (Birmingham, Dublin, Glasgow, Gire-sect, Leeds, St. Helens).

Obecnie wykonują lekarze weterynaryjni ogledziny mięsa tylko w Edynburgu (Szkocja) w innych miastach natomiast są ogładacze laicy. Ostatnimi czasy władze miejscowe i Izbyrolnicze wypowiedziały się za wprowadzeniem powszechnego obowiązku ogledzin mięsa, które mają być poruczone wyłącznie tylko lekarzom weterynaryj. Można śmiało powiedzieć, iż Anglja jest najbardziej zaoferanemi zaniedbanem państwem kulturalnem pod względem urzędzeń zakładów rzeźniczych i ogledzin mięsa.

Abymy wydać orzeczenie o jakości mięsa, trzeba go zbadać nie tylko po zabiciu zwierzęcia, ale i stan jego zdrowia przed ubojem. Badania zwierzęcia przed ubojem, a przedewszystkiem właściwa ocena zauważonych objawów i

zmian nie zawsze jest rzeczą łatwą i wymaga gruntownej wiedzy o objawach normalnych życia zwierzęcia, jak również o objawach poszczególnych chorób zwierzęcych, oraz gruntownej wiedzy anatomii i zmian patologicznych w poszczególnych zwierzętach i przy poszczególnych schorzeniach zwierzęcych.

Ciekaw jestem, jak sobie dają radę angielscy lekarze medycy, jeżeli nieposiadają wiedzy nauk weterynaryjnych przy uboju zwierząt, jeżeli ogładacz zwróca się

o kompetentne zakwalifikowanie mięsa zakwestjonowanego z powodu chorób zwierzęcych niespotykanych w medycynie ludzkiej, a które mogą być szkodliwe dla zdrowia ludzkiego.

U nas w polsce mamy również zwoleńników przekazania badań mięsa w rzeźniach medykom, w ostateczności „wykwalifikowanym” ogładaczom pod nadzorem powiatowego lekarza medyka, ale czy to będzie z korzyścią dla zdrowia konsumenta? Jak czasami traktujemy po-

wierzchnie sprawy zasadnicze przytoczę fakt obsadzenia wakuującej posady dyrektora rzeźni w st. m. Warszawie, gdzie do konkursu stanęli oprócz lekarzy medyków prawnicy, inżynierowie, agronomi i leśnicy.

Abymy mogli sporzywać tak ważny produkt jak mięso bez ujmny dla zdrowia nie powinniśmy wstępować w ślady Anglii, lecz zwrócić się na państwach postępowych jak Niemcy, Szwajcarja i inne.

Tauwieski.

Tragiczna śmierć człowieka muchy

Słynny Polski akrobata Stefan Polinski, którego właściwością było, że potrafił o głodnich niemal ścianach spinać się niemal „jak mucha”, a którego produkcja Warszawa podziwiała, entuzjastycznie się zniechęcała akrobata, wskutek nieszczęśliwego wypadku zginął w Lwowie śmiercią tragiczną w oczach kildyjskiej rzeszy widzów, kiedy z rozpiętej liny usiłował zeznaczyć na balkon stracił nagle równowagę i spadł na bruk doznając złamania kręgosłupa i rozbitcia czaszki. Karjerę akrobata rozpoczął s. p. Polinski, jako 14 letni chłopiec, wspinając się po linach i drążkach i kominach fabrycznych. Marzył o zrobieniu kariery filmowej, chcąc jako akrobata ta stać się bożyszczem publiczności amerykańskiej. Marzył bowiem zawsze, że jako artysta filmowy dostanie się do królestwa filmu Ho-

lywood. Niestety nagła śmierć przecięła pismo jego życia i przerwała nić jego marzeń.

Przestaniemy przeklinać telefony

Wynalazek telefonu, który niesłychanie zbliżył między sobą odległe punkty położone na powierzchni ziemi był czystokroć nie tyle błogosławieństwem ile udręką posiadacza.

Któż nie zna z nas tej miłej wiadomości kiedy wracając do domu zapytywaliśmy służącą czy nie było do mnie telefonu otrzymaliśmy odpowiedź: telefonował jakiś pan ale zapomniał jak się nazywał. Dziś już nie będziemy zdani na łaskę pańmiejsc paszch Kaś i Maryś ale aparat sam będzie rejestrował nie tylko nazwiska zgłaszających się, ale i treść rozmowy. Oto student Politechniki Gdańskiej

dokonał wynalazku, który umożliwia rejestrowanie wiadomości w czasie nieobecności abonenta i oddawanie ich z oderjatem słuchawki telefonicznej. Wynalazek ten będzie miał i te złe strony, że nikt z posiadających tel fon nie będzie mógł tłumaczyć przed znajomymi: ach telefonowałeś, ale nie byłem w domu, bo telefon po zdjęciu słuchawki będzie wypowiadał wszystko, co mu w nieobecności właściciela „do ucha powiedziano” Tak więc zaczniemy błogosławić cudowny wynalazek, albo też, kłać bardziej niż dotychczas.

Kultura ma złe i dobre strony.

?
Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

REKLAMA jest dźwignią handlu

HARCERSKA MOC

Różnica między życiem poszczególnych organizacji wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, a śmiałym ruchem harcerskim, w tymżnie fizycznej, a tem więcej w porywach sumiennej pracy nad doskonałaniem swego oryndku wewnętrznego zaprawionem, zakreśla się mocno na tle samego wychowania, na obrazie o barwach szlachetnością kolorów niecznych. Wietkie myśli płoną, gdy poczynania idą w kierunku wychowania, kształcenia dusz, charakterów... Mocną zaprawą pociągnięto, ideę harcerską kazano jej nie w kruchem sercu telepać, ale rozgorzeć na jasno, polożyć w ostredzie żagiew, wiecystem ogniem płonącą do Boskiego piękna, tworów Boskich: ludzi i kraju ojczystego. To dało ofiarny stos, prawdopodobny Wisły

zew, utopiony w gorącym zmaganiu, palącej krwi...
Fascynująca siła bierze swój początek, swoją utajoną treść z epokowego wynalazku, z mocy samokształcenia, z samorzutnego określenia stosunku brata skauta do piędzi ziemi polskiej i do jej plodów, z wykrzesania czasu usmiechu do smarkaczamłodzika, z wejżenia ufego do zgorzkniałego goświata zwierzechości, z sumiennych rozrachunków do swej „moralie”, ze zbiorowego życia duchów, z leńkich trudów, poniesionych tuż pod laskawem sklepieniem niebios, na kwietnej łce, perlistej rąnkami, a co w naszej osobistej interpretacji zda się nie na miejscu, to z regnacji popieraniamonopoli państwowych.

W. H.

KUPUJĘ MEBLE ANTYKI, MAHONIE, JESIONY i inne, także KRYSZTAŁY I BRONZY.

Oferty składać w Redakcji pod „Prywatne Zbiory“.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZĘDOWE

z dn. 16.1.

WALUTY

Notowano: dol. 8.88 1/2, Ho-landja 359.65, Belgja —, Szwajcarja 161.78, Londyn 43.49 —, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.09, Praga 26.41 1/2, Wiedeń 129.65, Włochy 47.18 1/2, Sztokholm —, Oslo —, Kopenhaga —.

PAPIERY PROCENTOWE

5% Poł. Premj. Dol. 62.75—63, 8% L. Z. B. Roln. 93, 8% L.Z.B. Gosp. Kraj. 93, 8% Obl. Komun. B. Gosp. Kraj. 92—93, 5% Państw. Poł. Konw. 67, 10% Poł. Kolej. 102.25, 5% L. Z. m. Warszawy złot. 61.75, 4 1/2% L. Z. m. Warszawy złot. 61.75, 4 1/2% L. Z. m. Ziemskie zł. 57.50 — 57.75, 4% L. Z. Ziemskie złot. 51.75, 8% Miejskie złot. 81—80.25, 5% Poł. Konw. Kol. 61.50—61, 10% L. Z. m. Lublina złot. 89.25, 8% L. Z. m. Łodzi złot. 77.75—77.50, 8% L. Z. m. Piotrkowa 77.75, 10% L. Z. m. Radomia 89.50.

AKCJE

B. Polsk 163—163.25 — 163, B. Dyskont. 134—135; B. Handl. 123, B. Zachodni 33.50, B. Zw. Sp. Zar. 93.50—94—93.50, Spiess 155, Tow. Fabr. Cukru 77.50, Firley 54, Wysoka 143, Warsz. Tow. Kop. Węgla 105, Lilpop 41.50—42.50, Modrzejów 42.25—45 — 45.50, Ostrowieckie 85, Rudzki 51—51.50, Starachowice 65.25 — 64.75 — 65, Haberbusch i Schiele 165, Spirytus 36.50.

Rynki zbożowe i towarowe

ZBOŻE

Warszawa, 16.1. W obrotach prywatnych za 100 kg. fr. st. zał. (w nawiasach fr. W-wa): żytokongr (43.50—41.50) 39.75, pomorskie 40, pszenica kongr. (51—53) 48, 127/128 f. hol. 48, 130 f. hol. 49, 124/125 f. hol. 45—46, jęczmień browarowy (41—42.50) na kaszę (37—39), owies (36.50—37.50) zł. Tendencja spokojna, spokojna. Obroty małe z powodu braku gotówki. Mąka pszena 3/00 74, 4/0000 82, żytnia 65% 58 zł.

ZIEMNIANKI

Warszawa, 16.1. W ładunkach wagonowych fr. W-wa jadalne 10, fabryczne 7.50 zł. W Berlinie płatki, na giełdzie za 100 kg. 23.40—23.80 mk. niem.